

Odpady komunalne

ZMIANA W SYSTEMIE GOSPODAROWANIA

Poniedziałek | 7 LISTOPADA 2011

Dodatek specjalny

Nowe przepisy mają oczyszczyć Polskę

Za dwa miesiące wejdzie w życie przygotowana przez Ministerstwo Środowiska nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nowelizacja wprowadza obowiązki odbioru przez gminy odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz nakłada na mieszkańców opłatę za gospodarowanie odpadami. Taki system gospodarki odpadami występuje obecnie we wszystkich krajach Unii Europejskiej poza Polską i Węgrami. Jednym z celów, które przyświecały nowelizacji, było stworzenie systemu umożliwiającego spełnienie obowiązków w zakresie redukcji ilości odpadów biodegradowalnych składowanych na wysypiskach oraz selektywnej zbiórki i recyklingu wynikających z regulacji unijnych.

Składujemy zamiast wykorzystywać

Z raportu przygotowanego przez firmę doradczą Ernst & Young wynika, że w 2009 r. w Polsce wytworzono 12 mln ton odpadów komunalnych. Obecny system zbierania odpadów jest nieszczelny i poza nim pozostawało w 2009 r. ponad 20 proc. mieszkańców, co oznacza, że wytworzone przez nich odpady trafiły w sposób nieewidencjonowany do środowiska.

Podstawową metodą zagospodarowania odpadów jest ich składowanie – w 2009 r. na składowiskach zdeponowano 78 proc. zebranych odpadów komunalnych, recyklingowi i odzyskowi poddano 16 proc., biologicznie unieszkodliwiono 5 proc., a termicznie unieszkodliwiono zaledwie 1 proc.

Zgodnie z Krajowym Planem Gospodarki Odpadami dyspozycyjna pojemność składowisk odpadów spełniających wymagania unijne według stanu na koniec 2009 r. wynosi 69,55 mln Mg (115,92 mln m sześć.), co oznacza, że przy obecnej masie składowanych odpadów wystarczy ona jedynie na mniej więcej osiem lat eksploatacji.

Dotychczasowy system działał nieefektywnie, istniało bardzo poważne ryzyko, że Polska nie spełni nałożonych na nią obowiązków wynikających z dyrektywy składowiskowej oraz dyrektywy ramowej. Co istotne, nie zapewniał także odpowiednich warunków dla powstania nowoczesnych instalacji do odzysku i unieszkodliwiania odpadów. Prywatni inwestorzy do tej pory ich nie budowali, ponieważ nie mieli gwarancji strumienia odpadów dla instalacji. Zmiana ustawy poprzez przede wszystkim wprowadzenie kate-

gorii instalacji regionalnych stworzy warunki dla budowy nowych zakładów zagospodarowania odpadów pozwalających np. na odzysk energii bądź recykling odpadów – mówi **mec. Marcin Krakowiak, partner, szef praktyki infrastrukturalnej w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka**.

Pracy dużo, czasu niewiele

Nowoczesna gospodarka odpadami to wyzwanie, przed jakim stoją teraz przede wszystkim samorządy gmin. Gminy będą musiały wypracować nowe rozwiązania i określić priorytety oraz najpóźniej 1 lipca 2013 r. przejąć obowiązek odbierania śmieci od właścicieli nieruchomości. W ciągu 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy to gmi-

ny powinny przyjąć uchwały dotyczące m.in. metody obliczania opłat za gospodarowanie oraz wymagań wobec przedsiębiorców, którzy będą się ubiegać o udzielenie zamówień publicznych na odbiór odpadów. – To niewiele czasu na zaplanowanie i wdrożenie rozwiązań uwzględniających nowe zasady, szczególnie w dużych miastach. Najważniejsze jednak, że kierunek został wytyczony, a gminy uzyskają realną kontrolę nad systemem gospodarowania odpadami – mówi **mec. Katarzyna Kuźma, senior associate w praktyce infrastrukturalnej w kancelarii DZP**.

Wyzwania stoją także przed samorządami województw, które do 1 lipca 2012 r. powinny zaktualizować wojewódzkie plany gospodarki odpadami poprzez dokonanie podziału na regiony oraz wskazanie instalacji regionalnych. – Czas, który mają zarządy województw na przygotowanie aktualizacji planów, jest bardzo krótki, biorąc pod uwagę, iż wymaga ona przeprowadzenia dokładnych analiz oraz szerokich konsultacji z gminami, a podjęte decyzje będą miały skutki na następne dziesięciolecie – mówi **mec. Krakowiak**.

Kancelaria Domański Zakrzewski Palinka była partnerem merytorycznym październikowej konferencji „Rewolucja w systemie gospodarki odpadami komunalnymi szansą dla przedsiębiorstw z sektora”, która odbyła się w Warszawie. Patronowała jej „Rzeczpospolita”. –a.u.



W dodatku

Wiele sposobów współpracy

Trzy formuły realizacji inwestycji wskazane przez ustawodawcę – strona 2.

Przeniesienie finansowania na stronę prywatną

Pieniądze z PPP lub koncesji, funduszy UE, kredytów i obligacji, leasingu, środków własnych – strona 2.

Nie składować, tylko przetwarzać

Odpady komunalne w Polsce są zagospodarowywane głównie poprzez ich składowanie, jedynie część z nich jest poddawana recyklingowi i kompostowaniu – strony 2 – 3.

Do rewolucyjnych zmian trzeba być dobrze przygotowanym

Rozmowa z prof. Michałem Kuleszą – strona 3.

Poznań: są pieniądze niebawem ruszy budowa

Jedyny w Polsce i największy w Europie projekt w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, który dofinansowuje Unia – strona 3.

Odpady komunalne zmiana w systemie gospodarowania

Wiele sposobów współpracy

W świetle prawa budowa, utrzymanie i eksploatacja regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych powinna być powierzona zewnętrznemu przedsiębiorcy wybranemu na podstawie: prawa zamówień publicznych, na zasadach określonych w ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym albo według przepisów ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi. Gmina może samodzielnie realizować budowę i potem ją eksploatować, jedynie wtedy, gdy nie uda się wybrać odpowiedniego wykonawcy.

Są trzy formuły realizacji inwestycji wskazane przez ustawodawcę:

- **partnerstwo publiczno-prywatne** – tworzy formułę wspólnej realizacji zadania publicznego przez partnerów publicznego i prywatnego. Najczęściej inwestor prywatny jest wynagradzany bezpośrednio przez instytucje publiczne i nie ponosi ryzyka ekonomicznego powodzenia projektu, czyli np. nie odpowiada za regularne dostawy odpadów, ściągalskość opłat od mieszkańców. Zadaniem prywatnego partnera jest utylizacja określonej masy odpadów.

Niedotrzymanie umownego standardu usług utylizacji odpadów skutkuje pomniejsze-

niem wynagrodzenia o kary umowne.

- **koncesja na roboty budowlane lub usługi** – to dużo prostsza, mniej elastyczna formuła, gdzie w zamian za określone świadczenia partner prywatny jest upoważniony do pobierania pożytków, które całkowicie lub częściowo stanowią jego wynagrodzenie. Partner prywatny ponosi ekonomiczne ryzyko powodzenia projektu, a otrzymywana płatność jest skorelowana z popytem na jego usługi. Regionalne instalacje do przetwarzania odpadów są przedsięwzięciami bardzo istotnymi, a ich niewłaściwa eksploatacja może spowodować konieczność płacenia wy-

sokich kar przez gminę z tytułu niespełnienia wymogów redukcji odpadów odprowadzanych na składowiska, niezasadne wydaje się przerzucanie całego ryzyka popytu na partnera prywatnego.

- **prywatna instalacja** – całość ryzyka przedsięwzięcia spada na inwestora prywatnego. Jednak obecny kształt ustawy o utrzymaniu porządku w dużym stopniu niweluje ryzyko niedostarczenia odpadów zarówno w przypadku instalacji prywatnej, jak i w koncesji.

Jest jeszcze jedna metoda, którą gmina może zastosować, gdy nie uda się zawrzeć umowy w ramach powyższych.

- **metoda tradycyjna**, tj. realizacja przedsięwzięcia przez gminę, co wiąże się z przejęciem przez nią wszystkich rodzajów ryzyka, począwszy od ryzyka projektowania i budowy, ryzyka eksploatacji, a skończywszy na ryzyku pozyskania finansowania.

– Ani ustawa o PPP (partnerstwo publiczno-prywatne), ani o koncesji nie nakładają na gminy obowiązku przeprowadzenia analiz wykazujących korzyści tych metod w stosunku do metody tradycyjnej. Niemniej gminy obowiązują szczególnie staranność przy podejmowaniu decyzji finansowych i coraz częściej analizy PPP są przepro-

wadzone. W kontekście ustawy o utrzymaniu czystości może dziwić abstrahowanie ustawodawcy od wyników analiz, tzn., czy jeżeli wykażą, że realizacja metodą tradycyjną jest korzystniejsza, to czy nadal będzie konieczność wyboru partnera prywatnego. – Hipotetycznie można również wyobrazić sobie taką sytuację: gdy gmina, która chce samodzielnie budować i eksploatować instalację regionalną, ogłosi przetarg, w którym będą zawarte parametry zniechęcające wykonawców do złożenia oferty – mówi **Alina Sarnacka, senior menedżer w dziale doradztwa transakcyjnego Ernst & Young.**

–a.u.

Przeniesienie finansowania na stronę prywatną

Z nowelizowaną ustawą o utrzymaniu porządku i czystości w gminach nakłada na gminę obowiązek wyboru prywatnego inwestora do budowy, utrzymania i eksploatacji regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych, który ma wiedzę i doświadczenie w realizacji projektów związanych z przetwarzaniem odpadów. Praktyka pokazuje, że gminy oczekują przeniesienia na stronę prywatną również finansowania projektu.

– Projekt może zostać zrealizowany na zasadach partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) lub koncesji. Atrakcyjną formą finansowania są również środki z funduszy UE, jeżeli speł-

nione są określone kryteria dofinansowania. Wyzwaniem dla samorządów stały się ostatnio projekty z zakresu gospodarki odpadami realizowane w formule PPP przy jednoczesnym udziale środków unijnych. Przykładem takiego projektu jest budowa spalarni w Poznaniu – mówi **Karina Semeńczuk, menedżer w dziale doradztwa transakcyjnego Ernst & Young.**

Projekty budowy zakładów termicznego przetwarzania odpadów są inwestycjami rzędu kilkuset milionów złotych. W związku z tym pojawia się konieczność pozyskania finansowania z zewnętrznych źródeł. – Istnieje możliwość zaspokajania potrzeb pożyczkowych w formie preferencyjnej pożyczki Narodowego Funduszu Ocho-

Źródła finansowania:

- PPP lub koncesja (w tym środki własne sponsora projektu)
- fundusze Unii Europejskiej
- środki zwrotne – kredyty i obligacje (banki komercyjne lub instytucje, np. Europejski Bank Inwestycyjny, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju), pożyczki preferencyjne krajowe (np. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska) i zagraniczne (Jessica), leasing
- środki własne pochodzące z dochodów podmiotu publicznego lub dotacje ze środków publicznych

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej, która jest dostępna jedynie w przypadku podpisania umowy o dofinansowanie ze środków UE. W przypadku instytucji finansowych, np. banków komercyjnych, skuteczność pozyskania finansowania zwiększa właściwe zdefiniowanie projektu (jego lokalizacji, stopnia pewności realizacji zgodnie z budżetem koszt-

wym i harmonogramem czasowym, strumienia odpadów i dochodów projektu, społecznej akceptacji, przydatności dla regionu/miasta) oraz zaplanowanie strategii pozyskania finansowania przy odpowiednim harmonogramie – dodaje Karina Semeńczuk.

W projektach PPP istnieje ryzyko dużych trudności lub niepozymskiego finansowania przez

podmiot prywatny. – Najczęstszym powodem jest brak akceptacji inwestycji przez instytucję finansującą w wyniku m.in. nieodpowiedniego podziału ryzyka pomiędzy partnerem prywatnym i publicznym oraz braku zabezpieczenia przyszłych spłat zaciąganego zobowiązania. Gmina może podjąć działania umożliwiające sfinansowanie inwestycji partnerowi prywatnemu, tzn. przejąć na siebie całość lub część ryzyka popytu, a wynagrodzenie partnera prywatnego uzależnić nie od wielkości tego popytu (tj. ilości odpadów dostarczonych do instalacji), ale od dostępności obiektu (tj. gotowości instalacji do przyjęcia odpadów pod warunkiem spełnienia określonych parametrów użytkowych

obiektu). Taka forma wynagradzania w projektach PPP nazywana jest opłatą za dostępność. Uważa się, że opłata ta powinna pokryć partnerowi prywatnemu co najmniej spłaty rat kapitałowych i koszty finansowania (odsetki, prowizje) oraz koszty eksploatacji – mówi Semeńczuk.

W przypadku realizacji projektu przez jednostki samorządu terytorialnego dąży się zwykle do takiej konstrukcji projektu budowy instalacji regionalnej, by jego realizacja nie wpłynęła lub w możliwie ograniczonym stopniu wpłynęła na wskaźniki zadłużenia podmiotu publicznego. Zasadne jest zatem rozważenie realizacji projektu poprzez spółkę miejską bez regresu do podmiotu publicznego.

Nie składować, ty

W Polsce zbiera się ok. 10 milionów ton odpadów komunalnych zmieszanych, z czego ok. 69 proc. pochodzi z gospodarstw domowych. W przeliczeniu na mieszkańca wypada ok. 263 kg na rok. Ze zbiorów selektywnej (tworzywa sztuczne, szkło, złom, papier) pozyskuje się ok. 860 tysięcy ton, z czego ok. 597 tys. ton z gospodarstw domowych.

Odpady komunalne w Polsce są zagospodarowywane głównie poprzez ich składowanie, jedynie część z nich jest poddawana recyklingowi i kompostowaniu.

W naszym kraju działa tylko jedna spalarnia odpadów komunalnych, tj. Zakład Unieszkodliwiania Stałych Odpadów Komunalnych (ZUSOK) w Warszawie

o wydajności ok. 40 tys. ton na rok. Według danych Krajowego Planu Gospodarki Odpadami 2014, obecnie w Polsce funkcjonuje 278 instalacji przetwarzania odpadów komunalnych, których łączna moc przerobowa wynosi 3,3 mln ton/rok, oraz 524 składowiska dla odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne o łącznej pojemności ok. 70 mln ton.

Wiecej zbierać i przetwarzać

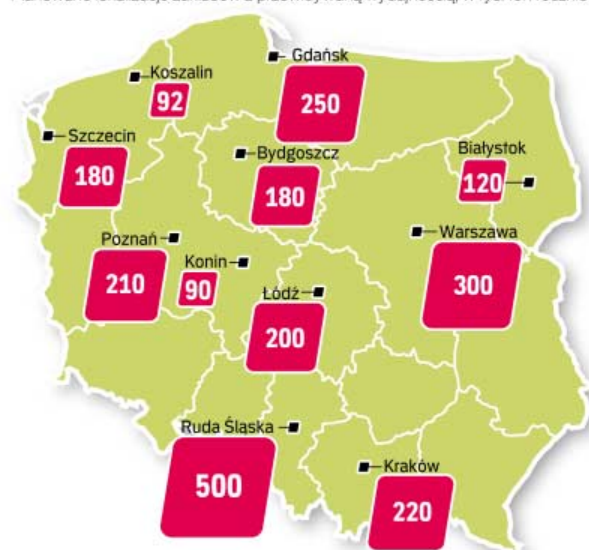
– W 2013 roku wchodzi w życie przepisy, które zabraniają składowania na składowiskach zmieszanych odpadów komunalnych bez przetworzenia. W związku z tym konieczna jest budowa instalacji do ich przetwarzania. Zgodnie z ustawowymi wymogami Polska musi dążyć do zredukowania ilości odpa-

dów ulegających biodegradacji kierowanych na składowisko. W związku z tym musimy rozwinąć system selektywnego zbierania odpadów oraz wybudować nowe instalacje – mówi **Ana Ogrodowczyk, specjalista ds. ochrony środowiska z Mott MacDonald Polska.**

By spełnić te wymagania, muszą działać systemy gospodarki odpadami, które będą optymalne ekonomicznie oraz bezpieczne dla mieszkańców i środowiska.

– Warto przyjrzeć się sprawdzonym rozwiązaniom stosowanym w krajach europejskich. Tworząc systemy selektywnego zbierania, warto wziąć pod uwagę zapisy dyrektyw 2008/98/WE, które oprócz narzucenia wymaganych poziomów recyklingu dla odpadów surowcowych jednocześnie wskazują, że „promowanie wysokiej jakości recyklingu

Planowane lokalizacje zakładów z przewidywaną wydajnością, w tys. ton rocznie



i wszędzie tam, gdzie jest to stosowne i możliwe z technicznego, środowiskowego i gospodarczego punktu widzenia, oraz przyjęcie w tym celu systemów selektywnej zbiórki, tak aby spełnić niezbędne normy jakości dla właściwych sektorów recyklingu” – dodaje Ogrodowczyk.

W Zielonej Księdze w sprawie gospodarowania bioodpadami w Unii Europejskiej podkreśla się, że „ekologiczność różnych metod dostępnych w odniesieniu do gospodarowania odpadami zależy od szeregu lokalnych czynników – między innymi od systemów zbierania odpadów, składu i jakości odpadów, warunków klimatycznych, możliwości wykorzystania różnych produktów pochodzących z odpadów, takich jak energia elektryczna, energia cieplna, wysokometanowy gaz lub kompost. W związku z tym strategię gospodarowania

Do rewolucyjnych zmian trzeba być dobrze przygotowanym

ROZMOWA z prof. Michałem Kuleszą, specjalistą ds. samorządu terytorialnego, partnerem kancelarii DZP

Panie profesorze, czy zgadza się pan z tezą, że nadchodzące zmiany w systemie gospodarki odpadami są bardzo duże. Niektórzy twierdzą nawet, że rewolucyjne?

MICHAŁ KULESZA: Nowy system gospodarki odpadami jest spójny. Czy to aż rewolucja? Myślę, że tak, chociaż na razie to tylko prawo, a jego skuteczność poznamy dopiero po owocach. To ciekawa zmiana, bo jest to bodaj pierwszy w Polsce obszar gospodarczy, po roku 1989, w którym następuje tak głębokie odstępstwo od wprowadzonych wtedy zasad wolnego rynku. Segregacja odpadów odbywa się w znikomym stopniu, a wielkość odzyskiwania surowców jest niska. Za to coraz więcej mamy dzikich wysypisk. W związku z tym Polsce za chwilę zaczną grozić sankcje europejskie, które możemy odczuć bardzo boleśnie.

Czy nowa ustawa pozwoli nam uniknąć tych sankcji ze strony Unii Europejskiej?

O ile zdążymy wdrożyć nowy system. Czasu jest mało. Teraz odpowiedzialność za skuteczną gospodarkę odpadami przejmują gminy. M.in. z pieniędzy uzyskanych z podatku śmieciowego będą opłacać firmy wywozowe, co zminimalizuje ryzyko, że odpady komunalne będą wywożone np. do lasu. Podatek będziemy płacić zamiast dotychczasowych opłat

na rzecz firm wywozowych. Śmieci będą segregowane i wywożone do wskazanych zakładów utylizacyjnych.

Czyli powinniśmy się cieszyć, że teraz wokół nas będzie czystiej?

To jeden z celów, ale przede wszystkim chodzi o racjonalną i skuteczną organizację całego systemu gospodarki odpadami. Niestety, jest on bardzo kosztowny – dzikie wysypiska są znacznie tańsze. Przecież powstające „fabryki odpadów”, z samego założenia, nie mogą być deficytowe. Tak czy inaczej, by cały projekt był biznesowo opłacalny, miasta będą musiały szukać partnerów na rynku prywatnym. Taką formę współpracy zapewnia partnerstwo publiczno-prywatne, wtedy koszt przedsięwzięcia ponosi inwestor, a nie budżet samorządowy. Potem jednak musi się mu to zwrócić – zarówno nakłady z odsetkami bankowymi, jak i wynagrodzenie.

Co według pana jest kluczowe dla powodzenia takiego przedsięwzięcia?

Trzeba podkreślić, że jest to potężny projekt biznesowy, który musi się zwrócić. Skoro tak, trzeba inaczej, niż często dotąd bywało, spojrzeć na rolę i obowiązki samorządu lokalnego, zwłaszcza miast. Należy podkreślić, że to samorząd przejmuje i ponosi pełną odpowiedzialność za powodzenie całego przed-



MATERIAŁY PRASOWE

sięwzięcia, ma więc prawo do ryzyka gospodarczego, co w warunkach polskich jest nowe i trudne, bo do tej pory uważało się, że władza i gospodarka to są dwa niezależne światy. Tu widać, że nie do końca tak jest. W tym wypadku, by zrealizować zadanie publiczne, należy ponieść to ryzyko, i to dla wielu jest zupełna nowość. Ryzyko związane jest z tym, że samo przedsięwzięcie jest niezwykle złożone, bo występuje tu wiele podmiotów i składa się na nie wiele czynników. Należy wybrać partnera prywatnego, który ma doświadczenie w tego rodzaju inwestycjach, trzeba zorganizować przetargi na firmy wywozowe, miasto musi ściągnąć podatek śmieciowy (i już choćby kwestia ściągania jest sama w sobie trudna), należy wybrać miejsce, gdzie odpady będą składowane, i dokładnie obliczyć, czy ta ilość śmieci, która

będzie kierowana do „fabryki odpadów”, pozwoli jej działać na pełnych obrotach i da możliwość inwestorowi na osiągnięcie ustalonego zwrotu na kapitale. Dodatkowym czynnikiem jest to, że w dobie zagrożeń ekologicznych wyprodukowane przez „fabryki odpadów” ciepło nie może iść w powietrze, lecz ma zasilać sieć ciepłowniczą, za co odbiorcy ciepła płacą. To pokazuje, jak bardzo złożone jest to przedsięwzięcie i jak wielkie jest ryzyko tego, kto to organizuje.

Są to inwestycje ryzykowne, wymagające m.in. twardej, logicznej kalkulacji?

Trzeba nie tylko odwagi w podejmowaniu nowych wyzwań, lecz przede wszystkim racjonalnych działań przygotowawczych. Trzeba m.in. precyzyjnie przygotować projekt biznesowy, w tym określić ewentualną lukę finansową, którą może sfinansować Unia Europejska. To nie jest jednak zwykłe dofinansowanie, bo to, czy taka luka się pojawi, okaże się dopiero później, w praktyce. Tego wszystkiego nie da się zrobić bez profesjonalnego doradztwa rynkowego: ekonomicznego, technicznego i prawnego. Ważne jest też skonsultowanie całego projektu z rynkiem. Dzięki temu w kolejnych etapach można uniknąć protestów i skarg do sądu.

—rozmawiał ajt

Poznań: są pieniądze, niebawem ruszy budowa

Dofinansowanie w wysokości 352 mln zł otrzymało ze środków unijnych miasto Poznań na budowę spalarni śmieci. Resztę będzie musiał wyłożyć prywatny inwestor. To jedyny w Polsce i największy w Europie projekt w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, który dofinansowuje Unia.

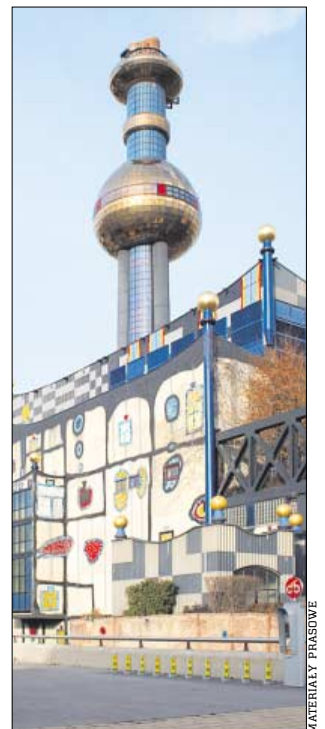
Szacuje się, że inwestycja ma kosztować ponad 700 mln zł. Wykonawca, który zaprojektuje, wybuduje i będzie zarządzał spalarnią, zostanie wyłoniony w przetargu, ogłoszonym w kwietniu tego roku. Do dialogu konkurencyjnego zakwalifikowało się pięciu inwestorów, którzy mają duże doświadczenie w realizacji tego typu projektów, także w modelu PPP. Zwycięzca wybuduje też instalację do demontażu odpadów wielkogabarytowych w Suchym Lesie. Obiekty powinny być gotowe w 2015 r.

– To pionierski projekt, który łączy finansowanie prywatne z finansowaniem ze środków europejskich. Co ciekawe, miasto podjęło decyzję o realizacji inwestycji jeszcze na podstawie starych przepisów regulujących gospodarkę odpadami, gdy każdy właściciel nieruchomości na własną rękę zawierał umowę dotyczącą odbioru odpadów. Gminy wówczas odpowiadały przede wszystkim za regulację rynku (np. poprzez ustalanie maksymalnych stawek odbioru odpadów). Realizacja projektu według starego prawa łączyła się z dużym ryzykiem zapewnienia odpadów do spalarni. Miasto, rozważając różne konstrukcje realizacji przedsięwzięcia, brało pod uwagę możliwą zmianę prawa dotyczącą gospodarowania odpadami, dlatego opracowana struktura prawna transakcji może być zastosowana także w nowych warunkach prawnych

– mówi **Magdalena Zabłocka, senior associate w praktyce infrastrukturalnej w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka.**

Poznański samorząd zrezygnował z modelu koncesyjnego, w którym partner prywatny ponosi ryzyko związane z popytem (strumieniem odpadów).

W ramach partnerstwa publicznego-prywatnego obowiązuje zasada podziału ryzyka pomiędzy partnerów. – W proponowanym modelu PPP miasto przejęło na siebie ryzyko związane z popytem, co oznacza, że wynagrodzenie dla partnera prywatnego będzie pochodziło z budżetu miasta i nie będzie bezpośrednio uzależnione od ilości odpadów dostarczonych do spalarni – dodaje mec. Zabłocka. —a.u



MATERIAŁY PRASOWE

*** Czy zakład w Poznaniu będzie wyglądał tak jak ten w Wiedniu?**

tylko przetwarzać

tych odpadami należy określić w odpowiedniej skali na podstawie usystematyzowanego i kompleksowego podejścia”.

Energia ze śmieci

Elementem nowoczesnego systemu gospodarki odpadami w Polsce będą zakłady termicznego przetwarzania odpadów komunalnych, odzyskujące zawartą w śmieciach energię. Obecnie przyjmuje się, że tego typu zakłady powinny być przewidziane głównie dla dużych aglomeracji powyżej 500 tys. mieszkańców, a średnia wydajność zakładu powinna wynosić ok. 150 – 250 tys. ton na rok. – Przy planowaniu tego rodzaju inwestycji należy zwrócić uwagę na możliwość odbioru produkowanego z odpadów ciepła i energii elektrycznej, ponieważ produkcja ciepła i energii elektrycz-

nej z odpadów w znaczący sposób obniża koszty działania zakładu, co ma swoje odzwierciedlenie w opłatach ponoszonych przez mieszkańców – mówi **Krzysztof Hoinca, specjalista ds. energetyki i termicznego przetwarzania odpadów z Mott MacDonald Polska.** Innym sposobem zagospodarowania jest mechaniczno-biologiczne przetwarzanie.

Tego typu zakłady buduje się głównie dla regionów o liczbie mieszkańców od 150 do 300 tys. Ich średnia wydajność wynosi ok. 70 tys. ton na rok. Należy jednak zwrócić uwagę na dyskusyjną obecnie możliwość dalszego zagospodarowania wytworzonych produktów, takich jak surowce wtórne, kompost, paliwo wtórne.

W Polsce obecnie planuje się budowę dziesięciu instalacji termicznego przetwarzania odpadów. Pierwsze mają być urucho-

mione w 2015 roku. – Większość inwestycji będzie realizowana w tzw. procedurze „zaprojektuj – wybuduj”, PPP lub koncesji. Obecnie jedynie władze Poznania zdecydowały się na realizację inwestycji w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, w przypadku którego partner prywatny przez 30 lat będzie operował wybudowaną przez siebie instalacją. Każdy z tych projektów będzie realizowany ze środków unijnych, z Funduszu Spójności – mówi Hoinca. Na mapce przedstawiono lokalizacje planowanych zakładów oraz przewidywaną wydajność.

Opłat nie da się uniknąć

– Władze gmin oraz miast, wybierając określony system gospodarki odpadami, będą musiały odpowiedzieć na pytanie, o ile wzrosną opłaty wnoszone

przez przeciętnego Kowalskiego. Należy również pamiętać, że mieszkańcy oceniają system pod każdym względem, tj. bezpieczeństwem, harmonogramu i częstości wywozu odpadów, standardów ekologicznych (nieprzyjemnych zapachów podczas transportu, hałasu podczas załadunku itp.) – mówi Hoinca.

Kluczowa dla mieszkańca może się okazać comiesięczna kwo-

ta potrącana z domowego budżetu. Wprowadzanie nowych regulacji prawnych dotyczących odzysku i składowania odpadów wiąże się ze zwiększeniem obciążenia finansowego przeciętnego mieszkańca. Obecnie obywatel krajów europejskich płaci średnio ok. 70 – 110 euro rocznie tzw. podatku śmieciowego.

– Przy konstruowaniu systemu należy pamiętać również, że pew-

ne działania wymagają zastosowania systemu dopłat zachęcających mieszkańców do np. selektywnej zbiórki. Właściwe przygotowanie i zarządzanie przyszłym systemem gospodarki odpadami może w znaczący sposób ograniczyć wzrost obciążenia domowego budżetu. Całkowite wyeliminowanie wzrostu opłat dla mieszkańców wydaje się jednak mało realne – dodaje Ogrodowczyk.

Instalacje	Liczba instalacji	Moc przerobowa (ton/rok)
Kompostownie odpadów	90	602 300
Sortownie odpadów zbieranych selektywnie	86	548 300
Sortownie zmieszanych odpadów komunalnych	36	581 700
Sortownie odpadów komunalnych zmieszanych i selektywnie zbieranych (dwie funkcje w jednej instalacji)	51	1 097 100
Instalacje do fermentacji odpadów	3	51 500
Instalacje Mechaniczno-Biologicznego Przetwarzania Odpadów (MBP)	11	411 700

Odpady komunalne

zmiana w systemie gospodarowania

REKLAMA

0685203/A

■ ■ ■ I Domański Zakrzewski Palinka



POLSKO-HISZPAŃSKA IZBA GOSPODARCZA
CÁMARA DE COMERCIO POLACO-ESPAÑOLA



6.10.2011 | Warszawa

Serdecznie dziękujemy partnerom za pomoc w organizacji konferencji

„Rewolucja w systemie gospodarki odpadami komunalnymi szansą dla przedsiębiorców z sektora”,

w trakcie której wybitni eksperci oraz przedstawiciele samorządów omówili perspektywę rozwoju polskiego rynku gospodarki odpadami w kontekście nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Dziękujemy również wszystkim uczestnikom i prelegentom, a w szczególności przedstawicielom Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz przedstawicielom urzędów miast Łodzi, Koszalina, Poznania i Warszawy.

Duże zainteresowanie konferencją świadczy o tym jak istotna i jednocześnie problematyczna jest tematyka nowelizacji tej ustawy. W związku z tym w przyszłym roku planujemy kolejną edycję konferencji, na którą już teraz serdecznie zapraszamy.

Marcin Krakowiak
Partner, Praktyka Infrastrukturalna
Domański Zakrzewski Palinka

www.dzp.pl

Stefan Bekir Assanowicz
Prezes Rady Izby
Polsko – Hiszpańska Izba Gospodarcza

www.phig.pl

Partnerzy konferencji:



Wsparcie merytoryczne konferencji:

